

Numer 4(21)/2021



# SECURITY REVIEW

Numer 4(21)/2021

(październik – listopad – grudzień 2021)

Instytut Analizy Ryzyka Sp. z o. o.

ISSN 2543-6694

# SECURITY REVIEW

NUMER 4(21)/2021

Szanowni Państwo,

Z wielką przyjemnością przedstawiam Państwu czwarty w tym roku numer czasopisma „Security Review”, w którym jako pierwszy przedstawiony został artykuł pt. "Hybrydowa zimna wojna. Stosunki USA-KRLD w latach 1994-2011". Polecam Państwa uwadze również drugi artykuł - "Wpływ sytuacji kryzysowych na przeżywanie wiary jako wyzwania dla teologii i katechetyki". W numerze znajdziecie również recenzję książki pt. "Bezpieczeństwo ekologiczne w realizacji zadań publicznych". Mam nadzieję że zawarte artykuły staną się cenną literaturą dla Państwa.

Jak Państwo obserwujecie zanotowaliśmy małe opóźnienie w publikacjach naszego czasopisma, które wynikały z przyczyn technicznych. Mam jednak nadzieję, że już wkrótce nadrobimy nasze zaległości i będą mogli państwo śledzić publikacje na bieżąco. Zachęcam Państwa do publikacji ciekawych artykułów i relacji w naszym czasopiśmie.

W imieniu Rady Naukowej  
i Zespołu Redakcyjnego  
*gen. bryg. rez. dr hab. inż. Tomasz Bąk*

## W TYM NUMERZE:

**Hybrydowa zimna wojna.  
Stosunki USA-KRLD w latach  
1994-2011**

S. 3

*Mariusz Kierasiński*

**Wpływ sytuacji kryzysowych na  
przeżywanie wiary jako  
wyzwania dla teologii  
i katechetyki**

S. 10

*Jakub Lewandowski*

**Recenzja książki  
Bezpieczeństwo ekologiczne  
w realizacji zadań publicznych**

S. 19

*Anna Kardasz-Gefert*

## HYBRYDOWA ZIMNA WOJNA. STOSUNKI USA-KRLD W LATACH 1994-2011

Mariusz Kierasinski

Akademia Katolicka w Warszawie – Collegium Bobolanum

### Abstract

*Hybrid cold war. US-DPRK relations in 1994-2011*

This article attempts to describe the relations between the United States of America (USA) and the Democratic People's Republic of Korea (DPRK) in 1994-2011 as a hybrid cold war. Kim Jong-Il's leadership during this period is marked by mounting tensions over nuclear and missile armaments. The article compares the key factors of the US-Korean crisis to the characteristics of the cold war and hybrid warfare.

**Keywords:** hybrid cold war, United States of America, North Korea

### Wprowadzenie

Tematyką podejmowaną w niniejszym artykule są stosunki między Stanami Zjednoczonymi Ameryki (USA) a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (KRLD) w latach 1994-2011. Kim Dzong Il objął w 1994 r. przywództwo w KRLD w obliczu wielu wyzwań. Wśród nich należy zwrócić szczególną uwagę na skutki ustanowionego ładu postzimnowojennego tj. hegemonię Stanów Zjednoczonych, zmniejszenie roli Rosji i Chin oraz umacniającą się Unią Europejską.

Punktem wyjścia do niniejszej analizy stały się prace gen. prof. dr hab. Stanisława Kozieja, poświęcone teorii bezpieczeństwa i wojskowości, a w szczególności pojęciu hybrydowej zimnej wojny. Do istotnych źródeł należy również amerykańska i północnokoreańska publicystyka naukowa, prasowa i polityczna.

Z analizy wspomnianych prac wynika, że stosunki między USA a KRLD w omawianym okresie mogą zostać nazwane mianem hybrydowej zimnej wojny i ta kwestia zostaje poddana analizie w niniejszym artykule. W związku z tym, głównym problemem jest to, dlaczego relacje amerykańsko-północnokoreańskie mogą zostać określone hybrydową zimną wojną, dlatego celem tego opracowania jest próba wskazania w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Koreą Północną czynników charakteryzujących hybrydową zimną wojnę w latach 1994-2011.

Dla osiągnięcia tego celu, główny problem analityczny został podzielony na następujące problemy szczegółowe, które będą rozpatrywane w poszczególnych częściach artykułu:

Na czym polega strategia hybrydowej zimnej wojny?

Jakie cechy zimnej wojny można odnaleźć w stosunkach USA-KRLD w latach 1994-2011?

Jakie cechy działań hybrydowych można odnaleźć w stosunkach USA-KRLD w latach 1994-2011?

## Pojęcie hybrydowej zimnej wojny

Warto zwrócić uwagę, że do XX wieku istniały stosunkowo różniące się stany, jakimi są wojna i pokój. Pojawienie się na świecie broni jądrowej sprawiło, że w przypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego strony posiadające tego rodzaju arsenał mogłyby doprowadzić do wzajemnego zniszczenia. Z tej racji powzięto myśl, aby uderzyć w przeciwnika innymi środkami np. rywalizacji politycznej, aby z jednej strony podtrzymać konfrontację, a z drugiej nie dopuścić do użycia ładunków atomowych. W ten sposób zrodziło się pojęcie zimnej wojny, tj. konfrontacji politycznej z groźbą lub pośrednim użyciem przemocy, lecz w stanie pokoju i jednocześnie ryzyka wzajemnej destrukcji. Z uwagi na zmieniające się warunki polityczne na przestrzeni lat, owo pojęcie zimnej wojny zaczęło ulegać zmianom. Klasyczna, historyczna zimna wojna cechowała się silną konfrontacją polityczną z przeważającymi czynnikami militarnymi nad niemilitarnymi. Z kolei w nowej zimnej wojnie zauważono zaprzestanie akcentowania kwestii ideologicznych wraz z wyrównaniem zarówno argumentów siłowych i pokojowych, co świadczy o jej hybrydowości (Koziej, 2016, s. 1-2).

Wojna, oprócz stosowania działań zbrojnych, obejmuje również środki polityczne, ideologiczne, gospodarcze, informacyjne itd. To, co wyróżnia wojnę hybrydową od pozostałych rodzajów wojen to, używanie w niej wszystkich powyższych środków w stosunkowo równym stopniu bez dominacji jednego czynnika nad pozostałymi. Gdyby jednak wybrany czynnik był przewodni w danym konflikcie, to wówczas można by mówić nie o wojnie hybrydowej, lecz odpowiednio o wojnie ekonomicznej, informacyjnej, klasycznej (militarnej) itp. (Koziej, 2018, s. 291-292).

Wśród definicji działań hybrydowych warto także zwrócić uwagę na punkt 72 Komunikatu ze Szczytu NATO w Warszawie w dniach od 8 do 9 lipca 2016 r. Głosi on iż, wojna hybrydowa zachodzi wówczas, gdy „podmioty państwowe i niepaństwowe w sposób ściśle zintegrowany stosują szeroko zakrojone, złożone i elastyczne połączenie środków konwencjonalnych i niekonwencjonalnych oraz jawnych i niejawnych środków wojskowych, paramilitarnych i cywilnych do osiągnięcia swoich celów” (North Atlantic Treaty Organisation, 2016). Rdzeniem w tej definicji jest konieczność współistnienia środków konwencjonalnych i niekonwencjonalnych. W kontekście wielorakich form i metod działań wojennych XXI w. występują różne znaczenia użycia środków konwencjonalnych i niekonwencjonalnych. Według jednej z teorii środki niekonwencjonalne obejmują wszystkie rodzaje broni masowego rażenia, tj. broń atomowa, biologiczna i chemiczna (tzw. ABC), a środki konwencjonalne oznaczają wszelkie pozostałe rodzaje broni (tj. broń biała, broń palna, miny morskie i lądowe, rakiety, pociski artyleryjskie, bomby wybuchowe, zapalające i kasetowe). W podobny sposób można stworzyć definicję konfliktu konwencjonalnego, tj. bezpośredni i zdeklarowany konflikt zbrojny między siłami danych stron. Niektórzy teoretycy dopuszczają w tym rodzaju konfliktu obecność broni atomowej jako tzw. odstraszacza.

Pomiędzy innymi typami działań wojennych można również zauważyć elementy hybrydowości. Przykładowo przez operację specjalną rozumie się działania prowadzone przez siły wojskowe lub paramilitarne w okresie pokoju lub wojny na określonym terytorium, specjalnie zorganizowane, wyszkolone i wyposażone w najlepszy sprzęt, przygotowane do osiągnięcia celów militarnych, politycznych, gospodarczych i psychologicznych, przy użyciu niekonwencjonalnych środków militarnych we wrogich, nieprzyjaznych albo wrażliwych politycznie regionach. Mogą one być przeprowadzane wraz z siłami konwencjonalnymi. Środki konwencjonalne i niekonwencjonalne mogą być stosowane w wojnie zastępczej (*proxy war*) i wojnie asymetrycznej.

Wśród wiodących i bieżących przykładów tych rodzajów działań można wskazać trwającą od 2011 r. wojnę w Syrii, rozpoczętą w 2014 r. wojnę rosyjsko-ukraińską oraz kryzys na granicy polsko-białoruskiej od 2021 r.

## Geneza kryzysów amerykańsko-północnokoreańskich

Genezy kryzysowych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a KRLD należy doszukiwać się jeszcze przed podziałem Półwyspu Koreańskiego. Podobnie jak w przypadku działań hybrydowych, które charakteryzowały się użyciem różnych środków konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, tak tutaj przyczyny kryzysów na linii Waszyngton-Pjongjang obejmują wiele płaszczyzn.

Jednym spośród sztandarowych czynników, które osłabiły relacje amerykańsko-koreańskie sprzed podziału Korei, jest nielegalne wtargnięcie amerykańskiego okrętu wojennego General Sherman w 1866 r. Statek wpłynął w głąb Korei poprzez rzekę Taedong docierając do Pjongjangu – dzisiejszej stolicy KRLD. Jedną z fundamentalnych przyczyn kryzysowych relacji amerykańsko-północnokoreańskich w aspekcie polityczno-ideologicznym jest generalna niechęć Stanów Zjednoczonych do ideologii komunistycznej. Tuż po wyzwoleniu Korei spod okupacji japońskiej dostrzeżono pojawiające się nowe ruchy społeczno-polityczne, m.in. komunistyczne oraz nacjonalistyczne (Rurarz, 2009, s. 353-356). Wówczas Stany Zjednoczone podjęły decyzję o interwencji w Korei, nie tylko ze względu na destabilizację polityczną, ale i na obecność koreańskich komunistów. Wkrótce poskutkowało to proklamowaniem w południowej części półwyspu Republiki Korei z wybranym 20 lipca 1948 r. proamerykańskim prezydentem Li Syng Manem na czele. Amerykanie spotkali się ze sprzeciwem obu wspomnianych grup. Szczególnym wydarzeniem była Masakra Ligi Bodo, w której południowokoreańskie służby dokonały zbrodni wojennych wobec komunistów. Liczba ofiar mogła osiągnąć 1 200 000 (신승근, 2001).

Wśród przyczyn militarnych szczególną przeszkodą w poprawie stosunków USA-KRLD jest stała obecność wojsk amerykańskich w Korei Południowej. Korea Północna wskazuje, że jest to kluczowy czynnik blokujący zjednoczenie Korei oraz rozbieżności interpretacyjne o przyczynie i przebiegu Wojny Koreańskiej.

## Kryzysy amerykańsko-północnokoreańskie a zimna wojna

Kryzysowy charakter stosunków między Stanami Zjednoczonymi a KRLD przejawia się w cechach zimnej wojny. Wśród konfrontacji politycznych szczególną uwagę zajmuje nazewnictwo nadawane przez Stany Zjednoczone wobec KRLD w latach 1994-2011. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych określeń było zaliczenie 29 stycznia 2008 r. Korei Północnej przez Prezydenta USA George W. Busha do tzw. państw „Osi zła”. „Osią zła” zostały propagandowo nazwane przez amerykańskiego prezydenta kraje, które prowadziły agresywną politykę zagraniczną, dążyły do produkcji broni masowego rażenia i wspierały terroryzm. Pojęcie stało się niejako pokłosiem ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. na World Trade Center (Bush, 2002). Najwyższe Przywództwo KRLD odebrało to jako głęboką obrażę (Dimittmer, 2016, s. 203). Sekretarz Stanu USA Condoleezza Rice nazwała 18 stycznia 2005 r. Koreę Północną mianem „Placówki tyranii” z uwagi na budowaną w KRLD broń jądrową (Rice, 2005). Interesujący jest przypadek grupy „Państw sponsorujących terroryzm”. Wszak George W. Bush zaliczył do tego grona Koreę Północną już w 1988 r., to ten niechlubny tytuł powrócił do dialogu amerykańsko-północnoamerykańskiego 20 lat później. Wówczas w wyniku negocjacji KRLD postanowiła wypełniać zobowiązania względem Stanów Zjednoczonych, co miało po 45 dniach poskutkować usunięciem przez USA Korei Północnej z tzw. listy „Państw sponsorujących terroryzm”. Po upływie tego terminu Amerykanie nie wywiązali się z deklaracji, co wzbudziło ostrą reakcję Koreańczyków. W końcu 11 października 2008 r. George W. Bush skreślił Koreę Północną z tej listy (Teofilski, 2012, s. 85).

W stosunkach między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną występowało ryzyko wzajemnej destrukcji w latach 1994-2011. Jeden z przypadków dotyczył szczytu amerykańsko-południowokoreańskiego na początku marca 2001 r. w Seulu. Wówczas Prezydent George W. Bush wyraził zainteresowanie dialogiem z Pjongjangiem oraz kontrolą warunków zakończenia programów nuklearnych i raketowych poddając jednocześnie pod wątpliwość wypełnienie przez Koreę Północną swoich postanowień. Takie stanowisko i spotkanie amerykańskiego prezydenta

z władzami Korei Południowej mocno zaszkodziło relacjom z Koreą Północną. 15 marca 2001 r. KRLD w odpowiedzi wezwała Amerykanów do wypełnienia swoich zobowiązań, zapowiedziała „tysiącrotną zemstę” za „podstępny zamiar storpedowania dialogu między Północą a Południem” i oznajmiła o gotowości zarówno na wojnę, jak i na dialog (Korean Central News Agency [KCNA], 2001). Inny przypadek miał miejsce rok później, gdy pojawiły się doniesienia medialne o możliwościach użycia broni atomowej USA przeciwko Korei Północnej. W związku z tym Pjongjang oznajmił, że jeżeli Stany Zjednoczone urządują „nuklearny holokaust” w KRLD, to Ameryka przestanie być bezpiecznym miejscem.

Przykłady gróźb i pośredniego użycia przemocy można odnaleźć przede wszystkim w próbnym wybuchach broni nuklearnej w Korei Północnej z 2006 i 2009 r., a także stan militarnej gotowości Stanów Zjednoczonych oraz wielokrotne wspólne manewry wojskowe sił amerykańskich i południowokoreańskich w Korei Południowej.

Ostatnią cechą charakteryzującą zimną wojnę jest stan pokoju między danymi państwami. Problematyczne jest określenie stosunków USA-KRLD mianem pokojowych. Owa problematyczność wynika z formalnie trwającej w latach 1994-2011 Wojny Koreańskiej oraz z odegranej przez Stany Zjednoczone roli w ww. wojnie. Powszechnie uznaje się, iż Wojnę Koreańską wywołała Korea Północna atakiem na południowego sąsiada. Z kolei KRLD przedstawia odwrotną wersję wydarzeń: „Wczesnego ranka 25 czerwca 1950 roku rozpoczęła się na szeroką skalę agresja przeciwko młodej Republice. Marionetkowa armia południowokoreańska pod bezpośrednim zwierzchnictwem Amerykańskiej Wojskowej Grupy Doradczej rozpoczęła zbrojną inwazję wzdłuż 38 równoleżnika na podstawie narzuconego planu operacji.” (Ho et al., 1994, s. 178), (tłumaczenie własne). Jeszcze inaczej kwestia została przedstawiona w porozumieniu o zawieszeniu broni z 27 lipca 1953 roku. Porozumienie to zostało zawarte między Dowódcą sił zbrojnych ONZ (którego rolę pełnił amerykański generał) a Najwyższym Dowódcą Koreańskiej Armii Ludowej i Dowódcą Chińskich Ochotników Ludowych. W związku z tym można w stosunkach amerykańsko-północnokoreańskich zauważyć jedynie formalny stan pokoju z często nawracającymi zagrożeniami bezpieczeństwa (nie tylko militarne).

## Kryzysy amerykańsko-północnokoreańskie a wojna hybrydowa

Jak można zauważyć, operacje hybrydowe charakteryzują się wyrównanym wykorzystaniem różnych środków, takich jak: wojskowość, polityka, ideologia, informacja, gospodarka itd. W poprzednim rozdziale poparto wybranymi przykładami czynniki militarne, dlatego w niniejszej części zostaną przeanalizowane pozostałe działania na wybranych przykładach.

Dość istotny jest polityczno-ideologiczny aspekt w hybrydowych działaniach USA-KRLD. Fundamentalne różnice można dostrzec w obowiązujących w tych krajach doktrynach, które składają się na system i ustrój. W Stanach Zjednoczonych Ameryki występuje demokracja liberalna, wolny rynek i republikanizm, z kolei w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej głoszona jest Idea Dżucze, Doktryna Songun, demokracja ludowa, socjalizm i antyimperializm. Owe różnice polityczno-ideologiczne mają nie tylko generalny wpływ na stosunki dwustronne, ale i na znaczenie pojęć humanitarnych i ustrojowych po obu stronach. Przykładowo w USA znaczenie praw człowieka dojrzało w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki i Karcie Praw Stanów Zjednoczonych. Z kolei w KRLD definicja praw człowieka wynika z uwarunkowań ideologicznych i mentalności azjatyckiej: „Prawa człowieka oznaczają prawo człowieka do niepodległości, prawdziwego ucieleśnienia mas ludowych i precyzyjne prawa narodu” (Kim, 2017 s.1), (tłumaczenie własne). Podobne rozbieżności interpretacyjne dotyczą również historii, demokracji i gospodarki.

Kolejnym elementem wchodzącym w skład działań hybrydowych jest wojna informacyjna. Przywódca KRLD Kim Dzong Il powiedział, że „Kluczem do zwycięstwa w nowoczesnej wojnie jest



to, aby umiejętnie posługiwać się metodami walki elektronicznej” (Radio P'yongyang, 1999), z kolei Kim Il Sung (1980) wskazał czynniki prowadzące do pewności zwycięstwa w wojnie informacyjnej: „(...) wejść szeroko w głąb mas ludowych w fabrykach, kopalniach, łowiskach, miastach i wioskach oraz we wszystkich miejscach i stać się ich prawdziwym przyjacielem; starać się właściwie odzwierciedlać życie i żądania mas i uczciwie spełniać ich żądania; wiernie wypełniać misję prowadzenia myśli i uczuć ludu drogą demokratyczną (...) być potężną bronią w miażdżeniu wszystkich antydemokratycznych i antynarodowych sił reakcyjnych i ich propagandy” (s. 253), (tłumaczenie własne).

Przypadający na przełomie XX i XXI w. rozkwit Internetu, a co za tym idzie – błyskawicznej możliwości przekazywania informacji, postawił wyzwanie Korei Północnej. W 1996 r. rozpoczęła się budowa ogólnokrajowej i oddzielonej od reszty świata sieci intranetowej Kwangmyong. Podaje się, iż izolacja internetowa wynika z uchronienia obywateli przed potencjalnym szeroko pojętym złym wpływem Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej na mieszkańców KRLD (Bermudez, 2005, s. 254). W noworocznym artykule północnokoreańskiego dziennika Rodong Sinmum 1 stycznia 1999 r. zostało wyłożone nowe hasło – Kangsong taeguk (강성 대국), tj. silnego i wielkiego narodu. Artykuł tłumaczy je jako „wojownicze hasło, które nasza Partia i ludzie powinni przestrzegać (...) Socjalistyczny Kangsong taeguk to kraj zorientowany według Dżucze, który jest ubarwiony ideami Wielkiego Towarzysza Kim Dzong Ila”. Celem jest zbudowanie *fortecy nie do zdobycia* opartej na socjalizmie, w której należy się bronić przed „ideologiczną i kulturową infiltracją imperialistów, a także spiskiem wrogów mającym na celu podkopanie naszego społeczeństwa. Należy zintensyfikować antyamerykańską i klasową edukację” (Quinones, s. 283 i 284). Na tej ideologicznej podstawie wysuniętej przez Przewodniczącego Kim Dzong Ila podejmowano działania informacyjne. Korea Północna wielokrotnie podkreślała, że świat nie musi przyjmować narzucanych przez Stany Zjednoczone wzorców politycznych i gospodarczych, zamiast tego każdy kraj może sam decydować o swoich sprawach. W związku z tym warto zwrócić uwagę na powstałą 13 listopada 2000 r. w Hiszpanii międzynarodową organizację propółnocnokoreańską Korean Friendship Association, której członkowie przekazują we wszystkich częściach globu punkt widzenia KRLD oraz zajmują się dalszym zgłębianiem socjalistycznej Korei pod kątem politycznym i kulturalnym.

Następną płaszczyzną wojny hybrydowej jest gospodarka. W stosunkach amerykańsko-północnokoreańskich szeroko pojęte stosunki handlowe w znaczącej mierze obejmowały sankcje ekonomiczne niż rzeczywistą wymianę handlową. O ile w pierwszym półwieczu istnienia KRLD restrykcje handlowe na Koreę Północną wynikały głównie z założeń politycznych, tak okres przywództwa Kim Dzong Ila przypadający na lata 1994-2011 obfitował w programy rakietowo-nuklearne, które stały się kluczowym powodem nakładania sankcji przez USA. Po domysłach amerykańskiego wywiadu o możliwości zbudowania bomby jądrowej, Stany Zjednoczone zawarły z KRLD tzw. Uzgodnione ramy (Agreed Framework), które zakładały przerwanie programu atomowego w zamian za dostarczenie do Korei Północnej dwóch reaktorów lekkowodnych i 3,3 mln baryłek ropy z USA. W kolejnych latach stopień restrykcji zależał od poziomu zaangażowania i współpracy obu stron. W latach 1996 i 1997 Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Koreę Północną w związku z przekazywaniem technologii rakietowych do Iranu i Pakistanu. Administracja Billa Clintona zaproponowała w 1998 r. dialog z KRLD, który złagodził restrykcje względem eksportu, importu, turystyki i podróży do socjalistycznej Korei. Prezydentura Georga W. Busha w początkowej fazie opierała się na konfrontacyjnej polityce, która z czasem nabrała otwartości do wspólnych negocjacji, co w ostatecznym rozrachunku nie przyniosło spodziewanych przez Amerykanów efektów. W wyniku wpisania w 2002 r. Korei Północnej do państw tzw. osi zła, władze w Pjongjangu ogłosiły prace nad wzbogacaniem uranu, co z kolei zatrzymało dostawy ropy do Korei Północnej. W 2005 r. Stany Zjednoczone oskarżyły Koreę Północną o pranie brudnych pieniędzy i podrabianie dolara amerykańskiego w Banco Delta Asia w Makau. Spotkało się to z zablokowaniem północnokoreańskich środków w tym banku oraz z zakazem odbywania transakcji między amerykańskimi podmiotami a Banco Delta Asia. W 2006 r. Pjongjang dokonał testu rakiety Taepodong-2 (대포동 2호). W odpowiedzi Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęła rezolucję 1695, która

potępiła test i zobowiązała państwa członkowskie ONZ, by nie eksportowały do Korei Północnej komponentów pomocnych przy budowie pocisków rakietowych i broni atomowej. 9 października 2006 r. Korea Północna przeprowadziła w odpowiedzi na amerykańską presję i politykę sankcyjną pierwszy test broni jądrowej. Rada Bezpieczeństwa ONZ przeprowadziła 1718 rezolucję, która wzmocniła dotychczasowe sankcje wspólnoty. Kolejny test rakietowy odbył się 5 kwietnia 2009 r. jako próba umieszczenia satelity. Po teście Prezydent USA Barack Obama bezskutecznie wezwał kraje ONZ do zastosowania się do Rezolucji 1718. Dopiero po drugim teście broni jądrowej 25 maja 2009 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ wzmocniła rygor sankcji płynących z Rezolucji 1718 polegający w szczególności na utrzymaniu importu i eksportu broni z Korei Północnej oraz stosowania wszelkich usług doradczych, wojskowych, szkoleniowych i finansowych, z wyjątkiem udzielania pomocy humanitarnej i rozwojowej dla Koreańczyków. Przebywająca w lipcu 2010 r. w Korei Południowej Sekretarz Stanu USA Hillary Clinton oskarżyła Koreę Północną o rozprzestrzenianie broni, handel narkotykami, fałszowanie waluty amerykańskiej i pranie brudnych pieniędzy i zapowiedziała nałożenie kolejnych sankcji (Trzcionka, 2016, s. 136-142).

Wszak jest to jedna z ostatnich wśród wielu z dotkliwych sankcji w dobie rządów Przewodniczącego Kim Dzong Ila, to jednak ich szereg nie zachwiał dalszego rozwijania programu nuklearno-rakietowego oraz trwałości systemowej i ideologicznej po roku 2011, tj. w erze Kim Dzong Una.

## Podsumowanie

W charakterystyce stosunków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną w dobie przewodnictwa Kim Dzong Ila można odnaleźć cechy, które w większości wpisują się w przyjętą definicję hybrydowej zimnej wojny. Z pewnością należy dostrzec w nich konfrontacje polityczne, groźby i pośrednie użycie przemocy, pokój i ryzyko wzajemnej destrukcji. Również trzeba zauważyć różnorodność płaszczyzn prowadzonej wojny, tj. militarnej, politycznej, ideologicznej, informacyjnej, ekonomicznej itd. Przeszkodą, która uniemożliwia nadanie pełnego znaczenia hybrydowej zimnej wojny relacjom amerykańsko-północnokoreańskich w latach 1994-2011 jest brak równego oddziaływania ww. płaszczyzn, a w szczególności militarnej. Ów czynnik w przeważającej mierze zwrócił uwagę USA na KRLD oraz mocno uzależnił od siebie wszystkie elementy definiujące hybrydową zimną wojnę.

## Bibliografia

1. Bermudez, J. S. (2005). *SIGINT, EW, and EIW in the Korean People's Army: an Overview of Development and Organization*. [w:] (red.) Alexandre Y. Mansourov, *Bytes and Bullets: Information Technology Revolution and National Security on the Korean Peninsula*. Honolulu: Asia-Pacific Center for Security Studies.
2. Boone, B. U.S. (2012). *Relations with North Korea, 1991-2000* [w:] (red.) J. Boone Bartholomees, *U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, Strategic Studies Institute, Carlisle Barracks.
3. Bush, G. W. (2002). *President Delivers State of the Union Address*. The White House. <https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/01/20020129-11.html>.
4. Dimittmer, L. (2016). *China and Obama: What lies ahead?*. [w:] (red.) Y. Hao. *Sino-American Relations. Challenges Ahead*. London-New York: Routledge.
5. Ho Jong Ho, Kang Sok Hui, Pak Thae Ho. (1993). *The US imperialists Started the Korean War*. Pyongyang: Foreign Languages Publishing House.



6. Kim Ji Ho. (2017). *Understanding Korea (9) Human Rights*. Pyongyang: Foreign Languages Publishing House.
7. Kim Il Sung. (1980). *Kim Il Sung Works 2 January-December 1946*. Pyongyang: Foreign Languages Publishing House.
8. <https://korea-dpr.com/about-us/>.
9. Korean Central News Agency. (2011). *U.S. hostile policy toward DPRK under fire*. <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:3f9GdGRCyy4J:www.kcna.co.jp/item/2001/200103/news03/15.htm&hl=pl&gl=pl&strip=0&vwsrc=0>.
10. Koziej, S. (2016). Hybrydowa zimna wojna w Europie, *Pulaski Policy Papers Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego*, Nr 20, (s. 9). [http://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski\\_Policy\\_Papers\\_Nr\\_20\\_16.pdf](http://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_16.pdf).
11. Koziej, S. (2018). *Ewolucja i scenariusze kształtowania się środowiska bezpieczeństwa europejskiego* [w:] J. Kleer, K. Prandeki (red.) *Bezpieczeństwo Europy w globalnym świecie. Szanse i zagrożenia przyszłości w warunkach przesileń cywilizacyjnych*. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
12. Koziej, S. (2019). *Obrona strategiczna NATO w warunkach hybrydowej zimnej wojny*, *Pulaski Policy Papers Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego*, Nr 6, (s. 10). [https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2019/08/Pulaski\\_Policy\\_Paper\\_Nr\\_06\\_19.pdf](https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2019/08/Pulaski_Policy_Paper_Nr_06_19.pdf).
13. North Atlantic Treaty Organisation. (2016). *Warsaw Summit Communiqué*. [https://www.nato.int/cps/en/natohq/official\\_texts\\_133169.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_133169.htm).
14. Radio P'yongyang. (24.09.1999). *Kim Jong Il Stresses Electronic Warfare Capabilities*.
15. Rice, C. (2005). *As Prepared for Delivery*. Senate Foreign Relations Committee. <https://web.archive.org/web/20060325002023/http://foreign.senate.gov/testimony/2005/RiceTestimony050118.pdf>.
16. Rurarz, J. P. (2009). *Historia Korei*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
17. Teofilski, M. (2012). *Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) 2001–2011 r.* [w:] Ł. Smalec (red.), *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności” (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytet Warszawski.
18. Trzcionka, M. (2015). *Sankcje gospodarcze w polityce zagranicznej USA po II wojnie światowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
19. Quinones, C. K. (2005). *Kim Jong Il's "Strong and Great Nation" Campaign and the DPRK's Deterrence of the U.S. "Imperialist" Threat*. [w:] (red.) Alexandre Y. Mansourov, *Bytes and Bullets: Information Technology Revolution and National Security on the Korean Peninsula*. Honolulu: Asia-Pacific Center for Security Studies.
20. 신승근. (2001). *최소 60 만명, 최대 120 만명!*. 한겨레 21 <http://legacy.h21.hani.co.kr/section-021003000/2001/06/021003000200106200364040.html>.

# WPŁYW SYTUACJI KRYZYSOWYCH NA PRZEŻYWANIE WIARY JAKO WYZWANIA DLA TEOLOGII I KATECHETYKI

Jakub Lewandowski

Akademia Katolicka w Warszawie – Collegium Bobolanum

## Abstract

*The influence of a crisis situation on experiencing faith as a challenge for theology and catechetics*

During various crisis situations, two main ways of reacting are the increase in religiosity through increased participation in religious celebrations, on the other hand, some people turn away from faith. Crisis situations cause an increase in emotional and existential needs, which in some causes an attempt to satisfy them through increased religiosity, in others, the feeling that religious faith is not sufficient, or even satisfies these needs in an illusory way. The aim of the paper is to identify the causes and to explain the psychological mechanisms behind these behaviors. Identification of psychological sources of faith crises can be used to consolidate increased religiosity in some and return to faith in others, which is a challenge today in catechetical and pastoral work.

**Keywords:** psychology of religion, crisis, war experience, development, stages of faith, development trough crises

## Uwagi wstępne

Spór terytorialny pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą eskalował do użycia regularnych sił zbrojnych obu państw już w 2014 roku, jednak mimo to, brutalna napaść zbrojna na naszego wschodniego sąsiada 24 lutego 2022 roku dla wielu osób była nie lada zaskoczeniem. Początkowe napięcie powodowane obawami o bezpieczeństwo Polski, a przede wszystkim o własne zdrowie i życie, ujawniały się na wiele sposobów, z których jednym było obserwowalne i istotne zwiększenie uczestnictwa w niedzielnych mszach św. oraz innych praktykach religijnych. Z czasem, gdy okazało się, że zaciekły opór obrońców uniemożliwiał realizację kolejnych celów rosyjskiej tzw. wojskowej operacji specjalnej, nastroje społeczne zaczęły ulegać rozluźnieniu, a w efekcie frekwencja podczas praktyk religijnych zaczęła wracać do poziomu sprzed kryzysu. Po ataku Rosji na Ukrainę, wróciła już do normy, a jeśli nawet byłaby jeszcze zwiększona, jest to różnica niezauważalna. Podobną tendencję można było zaobserwować także w pierwszej połowie 2020 roku, kiedy w Polsce na dobre eskalował kryzys związany ze światową pandemią Covid-19. Ze względu na ograniczenia powodowane rozprzestrzenianiem się wirusa praktycznie wszystkie instytucje, także religijne, zostały zamknięte lub drastycznie ograniczone dla odwiedzających, jednak liczba wydarzeń religijnych transmitowanych w telewizji lub Internecie, nie stanowiących elementu regularnych praktyk religijnych, ale wynikających bezpośrednio z zaistniałej sytuacji kryzysowej wzrosła na tyle, że może stanowić silną przesłankę zwiększonego społecznego zapotrzebowania na tego typu praktyki. Jednocześnie z badania opinii publicznej przeprowadzonego w maju 2022 roku, które dotyczyło zmian religijności Polaków po pandemii Covid-19 wynika, że pandemia spowodowała aż dziewięćprocentowy spadek liczby osób uczęszczających na niedzielne msze i ośmioprocentowy wzrost liczby

osób, które deklarują uczestnictwo w nabożeństwach rzadziej niż dwa razy w roku, podczas najważniejszych świąt i nigdy (Bożewicz, 2022, s. 2). Oznacza to, że mimo krótkotrwałego wzrostu religijności u osób przeżywających sytuację kryzysową, długofalowo obserwowalny jest zwiększony odpływ wiernych z Kościoła.

Powyższe wnioski wynikające z analizy badań przeprowadzonych w związku z pandemią koronawirusa, a także innymi sytuacjami kryzysowymi oraz własnych obserwacji, stały się punktem wyjścia do dalszej analizy literatury przedmiotu, której istotnymi elementami są prace autorów zajmujących się psychologią i religijnością. Z przedmiotowych prac wynika, że opisane zjawiska mają podstawy w ludzkiej konstrukcji psychicznej, a tym samym da się je wyjaśnić istniejącymi modelami psychologicznymi. W związku z tym, głównym problemem będącym przedmiotem niniejszej analizy jest to, dlaczego podczas sytuacji kryzysowych mimo początkowego zwiększenia religijności, długofalowo pogłębia się odpływ wiernych. Celem artykułu jest więc identyfikacja i wyjaśnienie czynników psychologicznych mających wpływ na opisane zjawiska. Aby ten cel osiągnąć, główny problem został podzielony na problemy szczegółowe, które będą rozwiązywane metodą analizy literatury przedmiotu w poszczególnych częściach niniejszej pracy. Tymi problemami są pytania o to, czy opisane we wstępie zjawiska są powtarzalne, a zatem, czy zaistniały także w przeszłości podczas innych sytuacji kryzysowych? W jaki sposób rozwija się wiara człowieka i jakie czynniki mają na ten rozwój wpływ? Oraz jakie czynniki wpływają na opisane zachowania i próba określenia działań, które mogą im przeciwdziałać, odwrócenia trendu tzw. laicyzacji społeczeństwa. Poprzez znalezienie rozwiązań dla tych problemów, możliwe byłoby określenie, w którym kierunku powinny być kierowane wysiłki teologów, katechetów i duszpasterzy, by przeciwdziałać, a następnie zapobiegać pogłębianiu się kryzysu w samym Kościele.

## **Wpływ II Wojny Światowej na wiarę studentów**

Piętnaście miesięcy po zakończeniu II Wojny Światowej, zespół amerykańskich psychologów przeprowadził metodą kwestionariusza obszerne badanie na grupie pięciuset studentów dwóch uniwersytetów – Harvarda i Radcliffe. Z 414 studentów z Harvardu aż 291, co stanowi 70,3%, było weteranami wojennymi. Z pozostałych 86 studentów Radcliffe, weteranem był tylko jeden. Kwestionariusz składał się z 18 pytań, z czego na ostatnie odpowiadali tylko weterani (Allport et al., 1948, s. 3-4), jednak na potrzeby niniejszego artykułu istotne są odpowiedzi dla trzech z nich.

Pierwszym z interesujących zagadnień było pytanie, czy studenci odczuwają potrzebę jakiejś formy orientacji religijnej lub wiary, celem osiągnięcia w pełni dojrzałej filozofii życiowej. Z badania wynika, że twierdząco odpowiedziało 82% kobiet i 68% mężczyzn, co oznacza, że kobiety są o 14% bardziej religijne od mężczyzn. Podobny wynik występuje pomiędzy studentami weteranami i tymi, którzy nie uczestniczyli w działaniach wojennych, choć w tym wypadku brane były pod uwagę tylko odpowiedzi osób płci męskiej. Twierdząco odpowiedziało 76% nie-weteranów i 64% weteranów, co stanowi różnicę 12%. Wynik badania może wskazywać, że doświadczenie wojenne spowodowało spadek religijności wśród weteranów, jednak przyczyny mogą być różne. Nie są znane powody, dla których część mężczyzn nie brała udziału w wojnie, więc różnica mogła być spowodowana innymi czynnikami psychofizycznymi.

Drugim interesującym zagadnieniem w opisywanym badaniu było pytanie o rozpoznanie czynników, które miały wpływ na religijność badanych. W dalszej części raportu, wszystkie wyniki prezentowane są w rozbiciu na poszczególne uniwersytety, przedstawione w tym artykule wartości wyrażone są jako średnia z ocen poszczególnych uniwersytetów, ważona ich populacją biorącą udział w badaniu. Okazało się, że około 44% studentów wskazało strach i niepewność jako czynnik mający istotny wpływ na ich religijność i jest to drugi najwyższy wynik. Częściej wskazywany był jedynie wpływ rodziców, który wskazało około 48% badanych. Warty odnotowania jest również fakt, że jedynie 18,55% studentów wskazało smutek i żalobę jako czynnik wpływający na ich religijność (Allport et al., 1948, s. 13). To oznacza, że dramatyczne wydarzenia nie mają aż tak dużego

wpływu na religijność jak strach przed nimi, co stanowi silną przesłankę do wyjaśnienia obniżonej religijności weteranów przeżyciami wojennymi. Doświadczenia wojenne mogły ich w pewien sposób uodpornić na odczuwanie strachu, co z kolei zmniejszyło jego wpływ na ich religijność i w efekcie jej obniżenie.

Ostatnim istotnym zagadnieniem było pytanie skierowane tylko do weteranów o wpływ doświadczenia wojennego na ich religijność oraz zainteresowanie problemami religii. Ze względu na małą liczbę weteranów wśród studentów Radcliffe, odpowiedzi weteranów z Harvarda, dotyczące religijności porównano z odpowiedziami weteranów z Princeton, którym wcześniej inni badacze zadali takie samo pytanie podczas innego badania. Okazało się, że 25,6% badanych w wyniku doświadczeń wojennych stało się bardziej religijnymi, a 18,6% mniej. Co ciekawe, w opinii ponad 50% studentów, doświadczenia wojenne nie wpłynęły na ich religijność. Inaczej wygląda rozkład odpowiedzi dotyczących zainteresowania problemami religii – ponad 58% badanych zadeklarowało zwiększone zainteresowanie i tylko niespełna 5% zadeklarowało mniejsze zainteresowanie. Niemal 37% badanych stwierdziło z kolei, że doświadczenia wojenne nie miały żadnego wpływu na ich zainteresowanie tymi problemami (Allport et al., 1948, s. 25-26). Wyniki badania są o tyle zaskakujące, że w pierwszym z opisywanych pytań, weterani rzadziej określali się jako osoby religijne, a jednak doświadczenie wojenne częściej przyczyniało się do wzrostu religijności. Według autorów badania, wyjaśnienie tej pozornej sprzeczności leży w porzuceniu przez grupę weteranów ortodoksji i formalnego uczestnictwa w praktykach religijnych, na rzecz większego zainteresowania problemami związanymi ze społecznymi celami religii, takimi jak problem zła, nieśmiertelności, istnienia Boga i innymi problemami etycznymi i filozoficznymi. Innymi słowy, porzucenie ortodoksji w praktykach religijnych było efektem poszukiwania głębszego zrozumienia problemów religijnych (Allport et al., 1948, s. 26-27). Z drugiej strony, badanie nie uwzględniało stopnia religijności wśród badanych, a jedynie określenie swojej religijności w sposób binarny. Oznacza to, że wśród weteranów określających się jako religijnych są ci, których religijność wzrosła, część z tych, na których religijność doświadczenie wojenne nie wpłynęło oraz ci, których religijność osłabła, ale nie wygasła. W grupie weteranów niereligijnych znaleźli się zatem ci, którzy już wcześniej odrzucali wiarę oraz ci, którzy porzucili ją w wyniku doświadczenia wojennego. Można przypuszczać, że osoby niewierzące jeszcze przed wyjazdem na wojnę stanowiły podobną populację do grupy niewierzących nie-weteranów, zatem dwunastoprocentowa różnica pomiędzy badanymi mężczyznami spowodowana jest właśnie tą grupą, która w wyniku doświadczenia wojennego utraciła wiarę.

Według teorii motywacji, bezpieczeństwo jest drugą, zaraz po potrzebach fizjologicznych, podstawową potrzebą człowieka, bez której niemożliwe jest osiąganie celów wyższego rzędu. Nie dziwi więc fakt, że właśnie utrata poczucia bezpieczeństwa ma silny wpływ na przeżywanie wiary przez ludzi. Strach i niepewność motywują ich do pilnego jej zaspokojenia i determinują poczynania religijne i filozoficzne (Maslow, 2009, s. 65-67). Wnioski z opisanego badania, w świetle teorii motywacji, dostarczają kluczowych argumentów do poparcia wstępnej tezy mówiącej o tym, że znaczna liczba osób doświadczających strachu i niepewności, szuka zaspokojenia tej potrzeby właśnie poprzez uczestnictwo w rytuałach i praktykach religijnych. Z drugiej strony, część osób w tym czasie zupełnie rezygnuje z tego typu aktywności, co z kolei potwierdza, że w czasie napływu wiernych, część z nich z Kościoła odchodzi. Jednocześnie dla jednych i drugich wspólne jest poszukiwanie rozwiązania problemów pojawiających się w ich indywidualnym sposobie przeżywania wiary. To pocieszający wniosek, ponieważ stanowi przesłankę do tego, by uznać, iż bez względu na sposób reakcji, wszystkich ich można by było zatrzymać w Kościele na stałe poprzez tożsame działania. Aby jednak znaleźć potwierdzenie tej hipotezy, a jednocześnie odpowiedzieć na pytanie – jakie to powinny być działania, zasadnym jest przyjrzenie się modelom psychologicznym opisującym mechanizmy rozwoju wiary oraz próba identyfikacji czynników, wpływających na określone zachowania związane z religijnością podczas sytuacji kryzysowych.

## Model rozwoju wiary

Praca badawcza Erika Eriksona, psychoanalityka i psychologa rozwoju, zaowocowała koncepcją rozwoju człowieka na ośmiu etapach życia. Według niego, podczas rozwoju biologicznego, człowiek od wczesnego dzieciństwa do późnej dorosłości napotyka różne, osobiste kryzysy, których przezwyciężanie rozwija indywidualną osobowość zgodnie z etapami rozwoju biologicznego (Pendergraft, 2017, s. 281-283). Na tej podstawie powstał także model rozwoju wiary, w którym kryzysy występujące na poszczególnych etapach życia biologicznego niejako wprowadzają osobę do kolejnych etapów wiary. Oczywiście, według koncepcji Eriksona, kryzys może zostać przeżyty owocując rozwojem pozytywnym, ale przeżyty niewłaściwie, może powodować rozwój negatywny, i tak np. w kryzysie wczesnego dzieciństwa, może owocować zbudowaniem ufności dziecka, ale także, gdy zostanie przeżyty niewłaściwie, skutkujący nieufnością na dalszych etapach. W kryzysie późnej dorosłości może z kolei owocować integracją osobowości albo rozpaczą i zgorzknieniem (Pendergraft, 2017, s. 284-288). James Fowler nie do końca zgadzał się z teorią Eriksona, ale też nie odrzucał jej całkowicie. Uzupełniając zaproponowany model o osiągnięcia innych badaczy, przede wszystkim Piageta, stworzył własną, syntetyczną teorię, w której rozwój wiary następuje etapowo, ale w odniesieniu do teorii jaźni. Tak więc według Fowlera, rozwój wiary jest procesem coraz bardziej świadomego konstruowania formy (matrycy) relacji i jej zmiana w czasie względem innych, pierwotnych i znaczących matryc jaźni oraz względem ostatecznej, jaźni Absolutnej lub własnego ośrodka wartości i władzy w strukturze życiowej (Fowler, 2001, s. 163-165). Według Eriksona zatem, rozwój wiary powiązany z rozwojem biologicznym następował niejako automatycznie przybierając wymiar pozytywny lub negatywny w zależności od indywidualnej postawy osoby wobec kryzysu determinowanego rozwojem biologicznym, tymczasem według Fowlera, proces rozwoju jako relacyjny, a nie powiązany z rozwojem biologicznym ani żadnym innym, na który osoba nie ma wpływu, nie daje gwarancji przechodzenia na kolejne etapy. Innymi słowy, o ile u Eriksona rozwój wiary pozytywnie czy negatywnie, ale przechodził w kolejne etapy, o tyle u Fowlera rozwój mógł się zatrzymać na każdym z etapów i nie postępować dalej wcale. Wyniki badania zespołu Allporta, a przede wszystkim fakt, że dla większości badanych nawet doświadczenie okrucieństw II Wojny Światowej nie było czynnikiem wpływającym na zmianę orientacji religijnej sugerują, że pogląd Fowlera jakoby przechodzenie na kolejne etapy, nie było automatyczne ani gwarantowane jest słuszny i prawdziwy, dlatego należy się tej teorii przeprowadzenie nad nią pogłębionej refleksji, celem znalezienia innych argumentów potwierdzających lub przeczących temu modelowi.

Fowler wyszczególnił w swojej teorii siedem etapów rozwoju wiary, podzielonych na etapy pierwotne i etapy późniejsze i jak już wspomniano, przechodzenie na kolejne etapy nie jest ani automatyczne ani zapewnione. Sam Fowler pisze: „Osoby mogą osiągnąć dorosłość chronologiczną i biologiczną, pozostając jednak najlepiej zdefiniowanymi przez strukturalne etapy wiary, które najczęściej kojarzą się z wczesnym lub średnim dzieciństwem lub z okresem dojrzewania” (Fowler i Dell, 2004, s. 18). Pierwotnymi etapami wiary Fowler nazywał cztery najwcześniej rozwijające się:

- Etap wiary pierwotnej, występujący u osób w okresie od niemowlęctwa do około 2 roku życia. Oczywiście na tak wczesnym etapie życia nie można mówić o jakiegokolwiek formalnej wierze. Dzieci w tym wieku przeżywają największy rozwój fizyczny i neurologiczny ze wszystkich etapów życia biologicznego, jednak formalne operacje myślowe jeszcze nie istnieją. Dopiero około pierwszego roku życia dzieci zaczynają zdawać sobie sprawę z trwałości obiektu, tzn. że istnieje on nadal, nawet jeśli dziecko go nie widzi. Etap ten jest jednak ważny z punktu widzenia badań nad rozwojem, ponieważ więzi emocjonalne, jakie dzieci w tym wieku budują przede wszystkim z opiekunami, a niekiedy także z rówieśnikami mają kluczowy wpływ na ich rozwój w kolejnych etapach, w tym także na ich wiarę. To na tym etapie kształtuje się predyspozycja do m.in. zaufania i odpowiedzialności, a także następuje rozwój lęków i nieufności, które relacje emocjonalne pomagają równoważyć.

- Etap wiary intuicyjno-projekcyjnej, występujący u dzieci we wczesnym dzieciństwie. Dzieci około trzeciego roku życia coraz śmielej próbują symbolicznej myśli i przedstawięń, a kiedy zaczynają używać języka do komunikacji, tworzą znaczenia oparte o emocjonalne i percepcyjne uporządkowywanie doświadczenia o sobie i przedmiotach. Mieszanka uczuć i wrażeń wynikająca z interakcji z nowym dla nich światem, powoduje tworzenie obrazów mogących ją pomieścić i uporządkować, zarówno w odniesieniu do codziennej rzeczywistości jak i do tajemniczych i niezrozumiałych zjawisk. Tak więc śmierć staje się świadomym źródłem poczucia zagrożenia i lęku, zaś władza rodzicielska czy opiekuńcza źródłem poczucia bezpieczeństwa. Dzieci na tym etapie nie umieją odwrócić operacji czy przyjąć perspektywy innych, nie rozumieją więc związków przyczynowo-skutkowych, zatem udawanie i fantazja nie różnią się w ich percepcji od faktów. Wiara dzieci na tym etapie opiera się więc o wielkie symbole i obrazy religijne związane zarówno z miłością i towarzystwem, jak i przerażeniem i poczuciem winy w podobny sposób, jak symboliczne obrazy z bajek, jednoznacznie przedstawiające dobro i zło, pomagając rozróżnić groźne i fascynujące dla nich impulsy, zapewniając jednocześnie identyfikację z zastępczymi tryumfami dobra nad złem.
- Etap wiary mityczno-dosłownej, pojawiający się najczęściej w średnim dzieciństwie, jednak bez określonej górnej granicy wiekowej, zatem na tym etapie można pozostać na zawsze i według Fowlera oraz innych badaczy, na tym etapie pozostaje większość społeczeństwa. Pojawiające się myślenie operacyjne pozwala na proste przyjmowanie perspektywy, czyli odróżnienie własnej percepcji od innych oraz odwracanie operacji, co przekłada się na rozumienie związków przyczynowo-skutkowych. Dzięki temu, obrazy symboliczne z poprzedniego etapu podporządkowywane są nowej liniowości w sposób bardziej logiczny i prozaiczny. Myślenie osoby na tym etapie o Bogu i wszechświecie opiera się jednakże na prostej przyczynowości i moralności. Bóg nabiera zatem cech opiekuna, a w kontekście chrześcijańskiej doktryny wiary tworzy się jego obraz jako starszego pana z brodą mieszkającego w chmurach. Model rządów Boga we wszechświecie także opiera się na przyczynowości i prostej uczciwości oraz moralnej wzajemności. Jest to obraz wszechświata szybkiej zapłaty, gdzie dobro jest nagradzane, a zło karane. W pewnym momencie jednak, ani na gruncie refleksji filozoficznej czy logicznej, ani na gruncie prostej obserwacji czy metody empirycznej, taka wizja Boga i jego rządów czy kontroli wszechświata jest nie do utrzymania. Przecież złym ludziom często (przynajmniej przez jakiś czas) dobrze się powodzi, a ludziom dobrym przytrafiają się rzeczy złe. W momencie dojścia do takiego wniosku możliwe są dwie reakcje – osoba może porzucić wiarę i uznać takiego Boga za nieistniejącego, w efekcie nie podejmować wysiłków celem pogłębienia refleksji nad własnymi poglądami i szukania prawdy, albo porzucić swoje poglądy na temat Boga i zacząć pogłębiać swoją refleksję, szukając odpowiedzi na powstające problemy w kolejnym etapie.
- Etap wiary syntetyczno-konwencjonalnej, pojawiający się najczęściej w okresie adolescencji, ale także bez górnej granicy wiekowej. Osoby na tym etapie zaczynają, w swoim funkcjonowaniu poznawczym, przybierać perspektywę interpersonalną, a pojawiające się myślenie abstrakcyjne powoduje refleksję nad własnym myśleniem, tym samym rewizję własnych poglądów i przekonań. Na tym etapie indywidualne poglądy, styl i inne elementy tożsamości służą dostosowaniu się do grupy rówieśniczej. Dużego znaczenia nabiera wrażenie osoby na temat tego, jak odbierają ją inni oraz jakie to ma znaczenie. Wizja Boga jest syntetyzowana i opiera się na zindywidualizowanych cechach emocjonalnych, odnoszących się do własnego postrzegania, wolności, miłości, moralności itp. Często ze względu na to, że w tych cechach osoba dostrzega niekiedy zawstydzające cechy własne, ta indywidualna wizja Boga jest porzucana na rzecz wizji zbiorowej określonej grupy rówieśniczej, bądź innego autorytetu spoza rodziny. Etap ten charakteryzuje się brakiem możliwości przyjęcia perspektywy trzecioosobowej w relacji własnej tożsamości do innych, a tym samym brakiem możliwości jej potwierdzenia. Zatem osoba na tym etapie może pozostać pod wpływem grupy i autorytetu, zatracając własną tożsamość (Fowler i Dell, 2004, s. 18-23).



Przy charakterystyce kolejnych etapów wiary, Fowler nie określił ram wiekowych danego etapu, choć podobnie do dwóch ostatnich etapów wiary pierwotnej istnieje pewien minimalny wiek, przed którym niemożliwe jest osiągnięcie danego etapu. Ponadto, oprócz osiągnięcia odpowiedniego wieku, konieczne jest przejście przez wszystkie poprzednie etapy oraz wykształcenie specyficznej funkcji myślowej, bez której nie jest możliwe pogłębienie refleksji własnej na tyle, by osiągnąć dany etap. Etapami późniejszymi określone są:

- Etap wiary indywidualno-refleksyjnej, który jest możliwy do osiągnięcia od wczesnej dorosłości. Charakteryzuje się rozwinięciem krytycznej refleksji na temat własnych wartości, przekonań i zobowiązań konstruowanych w ramach etapu wiary syntetyczno-konwencjonalnej. Ponadto, łączy się z rozwojem własnej tożsamości i poczucia własnej wartości, koniecznych do podjęcia niezależnego osądu wobec autorytetów, które dotychczas determinowały tożsamość jednostki. Osoba na tym etapie weryfikuje swoje dotychczasowe symbole, wierzenia, tradycje itp., konfrontuje je także z wierzeniami i tradycjami innych systemów religijnych w poszukiwaniu tego, co mają do zaoferowania. Te elementy własnego światopoglądu religijnego, które zostaną odrzucone na tym etapie, będą odrzucone trwale, natomiast te, które osoba zachowa, będą wyznawane znacznie bardziej świadomie i własnowolnie.
- Etap wiary łączącej, możliwy do osiągnięcia nie wcześniej niż we wczesnych latach średniej dorosłości, dla którego charakterystyczne jest posiadanie prawdziwie refleksyjnego myślenia, przyjmującego, że na każdy problem można patrzeć z wielu perspektyw. Niekiedy będą to perspektywy wykluczające się, tworzące paradoksy, zaś funkcją wiary jest utrzymywanie równowagi pomiędzy tymi perspektywami. Osoba na tym etapie wyraża większe zainteresowanie wierzeniami innych tradycji kulturowych i religijnych, dialogiem z nimi i szukaniem w ten sposób pogłębionego zrozumienia własnych wierzeń. Pragnie przez to poznać nowe sposoby nawiązywania relacji z Bogiem, innymi ludźmi i samym sobą.
- Etap wiary uniwersalizującej, możliwy do osiągnięcia nie wcześniej niż w wieku średnim. Na tym etapie osoba posiada już na tyle rozwinięte relacje z Bogiem i innymi ludźmi, że żyje w głębokim przywiązaniu do idei bożej miłości i sprawiedliwości. Wyraża się to w szacunku dla każdego życia jako daru i stworzenia bożego oraz aktywizmie związanym ze zwalczaniem nierówności społecznych i wszelkiego zła bez użycia przemocy, dopiero na tym etapie możliwa jest prawdziwa miłość nieprzyjaciół (Fowler i Dell, 2004, s. 23-25).

Pomiędzy etapami pierwotnymi i późniejszymi wyraźna jest różnica jakościowa, ponieważ o ile w etapach pierwotnych rozwój następował prawie naturalnie, wraz z rozwojem intelektualnym, a utknięcie na jednym z etapów wiązało się nie tyle z brakiem rozwoju, co porzuceniem refleksji nad własną wiarą, to w etapach późniejszych konieczne jest pojawienie się pogłębionej refleksji wielopoziomowej, wynikające z prostej refleksji liniowej na etapach pierwotnych. Można więc rozróżnić etapy wiary ze względu na charakterystyczny dla nich rodzaj refleksji jako liniowe i złożone lub wielopoziomowe. Sama charakterystyka etapów rozwoju wiary to za mało, by odpowiedzieć z czego wynikają określone zachowania osób podczas sytuacji kryzysowych, dlatego konieczne jest przyjrzenie się, w jaki sposób przebiega przechodzenie pomiędzy poszczególnymi etapami.

## **Mechanizm rozwoju wiary**

Wieloletnie badania i doświadczenia różnych naukowców prowadzą nieuchronnie do wniosku, że człowiek posiada wielowymiarową głębię na płaszczyźnie emocjonalnej, twórczej i intelektualnej, czyli zarówno w sferze psychologicznej, jak i biologicznej. Najciekawszą teorię dotyczącą sposobu rozwoju osoby zaprezentował Kazimierz Dąbrowski, który uważał, że w człowieku działa siła pchająca go do rozbicia biologicznych celów i popędów oraz własnej tożsamości. W wyniku działania tej siły, pewne

prymitywne impulsy sprzężone z wartościami moralnymi rozwijają się, przeobrażając prymitywny popęd seksualny w potrzebę budowania trwałych związków z jednym partnerem, zaś agresję kanalizując w konfliktach intelektualnych, moralnych i społecznych. Innymi słowy, pobudzająca do przekroczenia samego siebie w poszukiwaniu celu i sensu opartego o wyższe wartości, ograniczone przez dotychczasowe dążenia (Dąbrowski, 1979, s. 5-9).

Według teorii Dąbrowskiego, najbardziej prymitywnym stanem osoby ludzkiej jest stan integracji pierwotnej, który charakteryzuje się impulsami i popędami działającymi automatycznie. Inteligencja pełni wobec tych impulsów funkcję instrumentalną, toteż taka osoba nie posiada wewnętrznego środowiska psychicznego. Nie przeżywa chwiejności uczuć, sprzeczności popędów ani wewnętrznych konfliktów, gdyż taki układ pozwala jedynie na zaspokajanie prymitywnych popędów i czynności adaptacyjne w rzeczywistości jednopoziomowej. Są to jednostki stanowiące większość społeczeństwa, jednak w mniejszym lub większym stopniu podatne są na dezintegrację wywoływaną przez ciężkie doświadczenia i czynniki stresowe. W sytuacjach kryzysowych niejednokrotnie zachodzi konieczność zaspokojenia jednego popędu kosztem zaniechania zaspokojenia innego, co w okresach wzmożonej nerwowości lub pobudliwości silniej rozluźnia strukturę psychiczną osoby, tworząc okazję do dezintegracji. Proces ten może przebiegać na jednym poziomie intelektualno-uczuciowym przy przewadze dynamizmów automatycznych z nikłym działem świadomości i samokontroli, wówczas można mówić o dezintegracji jednopoziomowej, której dynamika determinuje przewagę procesów dekompozycyjnych nad procesami rekonstrukcyjnymi i w efekcie, z powodu braku świadomego przekształcenia dynamizmów strukturalnych, spowodować negatywne skutki w strukturze osobowości. Te same procesy mogą przebiegać w hierarchii opozycyjnych wobec siebie wartości, czyli w hierarchii wartości wyższych i niższych, mówi się wówczas o dezintegracji wielopoziomowej. Ze względu na to, że w takim przypadku proces dezintegracji przebiega w sposób uświadomiony i zhierarchizowany przez osobę ku ideałowi osobowości, zależy bardziej od doświadczeń indywidualnych niż czynników zewnętrznych, a tym samym mechanizm kompensacyjny zastępuje mechanizm sublimacyjny, co pozwala na pojawienie się integracji wtórnej, skutkującej powstaniem zupełnie nowego jakościowo zestawu cech psychicznych. Słowem – powodującej skok rozwojowy. Podsumowując, w wyniku najważniejszych życiowych doświadczeń, osoba gotowa, czyli dostatecznie rozwinięta procesami dezintegracji jednopoziomowej, może przeżyć proces kryzysowy, który w sposób zasadniczy zmieni całą jej psychikę. Oczywiście proces dezintegracji może przybrać formę negatywną i przebiegać w sposób patologiczny, w skrajnych wypadkach skutkując dalszym rozkładem struktury psychicznej i poważnym zaburzeniem osobowości (Dąbrowski, 1979, s. 9-15).

Zestawiając teorie Fowlera i Dąbrowskiego, wyłania się spójny obraz rozwoju wiary. Osoba rodząc się rozpoczyna swój rozwój w ramach pierwotnych. Poprzez kryzysy jednopoziomowe, implikowane m.in. rozwojem biologicznym, przechodzą przez kolejne etapy pierwotne, a czasami, gdy kryzys przebiega w sposób negatywny, może spowodować porzucenie refleksji religijnej i w efekcie zatrzymać dalszy rozwój. Najlepszym przykładem takiego kryzysu liniowego jest opisany przez Fowlera konflikt na etapie wiary mityczno-dosłownej, kiedy osoba zdaje sobie sprawę, że kosmiczna sprawiedliwość nie działa w sposób natychmiastowej zapłaty i to niekiedy dobrzy ludzie cierpią, podczas gdy złym dobrze się powodzi. Negatywne przejście tego kryzysu (dezintegracji liniowej) powoduje czasowe lub trwałe porzucenie refleksji nad religijnością, skutkujące powstaniem tzw. 11-letnich ateistów (Fowler i Dell, 2004, s. 5), natomiast pozytywne przejście tego procesu spowoduje pogłębioną refleksję nad tym problemem, chęć poszukiwania odpowiedzi i przejście na etap wiary syntetyczno-konwencjonalnej. Jednak nawet jeśli rozwój wiary następuje pozytywnie, zatrzyma się, jeśli nie zaistnieje wewnętrzny konflikt pomiędzy uświadomionymi i samodzielnie zhierarchizowanymi wartościami – osoba w takim przypadku nie wyjdzie poza ramy etapów pierwotnych i nie rozwinie wiary z etapów późniejszych. Jednocześnie obaj badacze twierdzą, że w ramach etapów pierwotnych funkcjonuje większość ludzi. W tym świetle jasne się staje, że osoby poszukujące zaspokojenia zaburzonej potrzeby bezpieczeństwa w praktykach religijnych mogą mieć problem z eriksonowskim podstawowym zaufaniem, lecz ich wizyta w kościele podważa *per se*, że tkwią na etapie wiary pierwotnej. Jest to raczej potwierdzenie, że więzi emocjonalne zbudowane we wczesnym dzieciństwie wywierają wpływ na dalsze etapy, jednak nadal nie wychodzą poza te cztery pierwotne. Z kolei ci, którzy w czasie napływu osób w związku z sytuacją kryzysową opuszczają Kościół, to ci, którzy kwestionują swoje dotychczasowe wierzenia i tradycje w wyniku silne-

go przeżycia. To ci, którzy zadają pytania na różnych poziomach hierarchii wartości, np. dlaczego dobry Bóg pozwala na takie zło, jakim jest wojna. W końcu jasne staje się, że ci, którzy odchodzą, porzucają pewne swoje przekonania i tradycje w sposób trwały – jeśli odejdą, to na stałe. Z kolei ci, którzy do kościoła przychodzą okazjonalnie, z czasem, gdy sytuacja kryzysowa im się opatrzy i spowszednieje, wrócą do dawnych nawyków i nie utrzymają wzmożonej tendencji religijnej, ponieważ ich konflikt liniowy, będący motywatorem poszukiwania zaburzonych potrzeb, w ten czy inny sposób się zakończy.

## Podsumowanie

Podsumowując, grupa, która w badaniu zespołu Allporta stwierdziła, że strach i niepewność ma znaczący wpływ na jej religijność, najprawdopodobniej była złożona również z grupy weteranów, dla których doświadczenie wojenne było zjawiskiem, które przyczyniło się do wzrostu ich religijności. Biorąc pod uwagę przedstawione teorie Fowlera i Dąbrowskiego, w ich przypadku sytuacja kryzysowa zaburzyła poczucie bezpieczeństwa, co wywołało dezintegrację jednopoziomową. Choć nie ma pewności, czy sam Allport lub jego badani znali jakąś odmianę porzekadła „jak trwoga, to do Boga”, to właśnie taki mechanizm spowodował poszukiwanie zaspokojenia zaburzonej potrzeby w praktykach religijnych u znacznej części badanych, co wyjaśnia wpływ strachu i niepewności na wzrost religijności oraz wzrost religijności w wyniku doświadczenia wojennego u znacznej części badanych weteranów. Szkoda, że Allport nie przeprowadził podobnego badania jakiś czas później ponownie, by przekonać się, czy ten wzrost religijności miał charakter trwały, choć obserwacja stanowi silną przesłankę, że przynajmniej dla większości badanych trwały nie był i zwiększona religijność prawdopodobnie nie utrzymała się w ujęciu długofalowym.

Z drugiej strony, dwunastoprocentowa różnica w określeniu swojej religijności przez weteranów i nie-weteranów w świetle przedstawionych koncepcji wynikała z tego, że niewielka grupa osób w wyniku doświadczenia wojennego, wiarę, czy raczej religijność, porzuciła i przeżyła w związku z tym doświadczeniem kryzys wielopoziomowy. Ponieważ według teorii Dąbrowskiego, dezintegracja wielopoziomowa następuje w obliczu konfliktu wewnętrznego zhierarchizowanych świadomie wartości, trudno jest określić jedną przyczynę, ale mógł to być konflikt pomiędzy chrześcijańskim szacunkiem do życia, a koniecznością używania śmiertelnej broni. W ujęciu szerszym, konflikt pomiędzy wartościami religijnymi czy etycznymi, a patriotycznymi. W przypadku tych osób przebieg procesu dezintegracji jest znacznie bardziej skomplikowany i może pójść w różnych kierunkach, zawsze jednak prowadzi do zakwestionowania pewnych wartości w indywidualnie zbudowanej hierarchii na rzecz innych, w wyniku czego taka osoba tworzy zupełnie nową hierarchię wartości. W procesie dezintegracji wielopoziomowej, część osób może uznać niektóre wartości za ważniejsze od religijnych lub odwrotnie, a nawet może także dojść do przewartościowania niektórych czynników samej grupy wartości, np. religijnych – takich jak chociażby ortopraksji kosztem ortodoksji. Niezależnie jednak od tego, w którym kierunku podąży refleksja danej jednostki, jej indywidualne postrzeganie wiary i religijności zmienia się znacząco pod jej wpływem. Taka osoba w wyniku wtórnej integracji swojej struktury psychicznej osiąga etap wiary indywidualno-refleksyjnej. Porzucone w jej wyniku wartości nie wrócą już do światopoglądu takiej osoby, natomiast wartości przyjęte będą przeżywane znacznie bardziej świadomie i trwale. Jeśli w tym procesie jednostka odrzuci religijność i odejdzie z Kościoła, jej powrót jest raczej niemożliwy.

Powyższe wnioski wskazują, że osoby poszukujące w praktykach religijnych zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, kiedy tylko ustanie ich motywacja, którą stanowi poczucie zagrożenia, z powrotem porzucają te praktyki. Nawet w sytuacji dostarczania im kolejnych powodów do niepokoju i tym samym utrzymywania ich w ciągłym napięciu, spowoduje w końcu ich uodpornienie na czynniki stresowe i spowoduje efekt odwrotny od zamierzonego. Także próby wywołania u nich pogłębionej refleksji również mogą okazać się przeciwnie skuteczne. Kiedy Sokrates usłyszał od Chajrefonta, że według wyroczni w Delfach nie ma nikogo mądrzejszego od niego, rozpoczął poszukiwania mądrzejszych od siebie. Zgodnie ze swoją metodą stymulowania ucznia do samowytworzenia wiedzy poprzez zadawanie odpowiednich pytań, nie tylko nie znalazł nikogo mądrzejszego, ale równocześnie obraził śmiertelnie większość obywateli i został w efekcie skazany na śmierć (Platon, 2021, s. 558-560). Z kolei u osób, które w wyniku silnego stresu przewartościowały swoją hierarchię wartości, zrewidowały swoje poglądy, tradycje i wierzenia, docho-

dząc w efekcie do odrzucenia religijności w pewnym zakresie lub całości, próba wywierania wpływu na ich indywidualną refleksję spotka się z tym silniejszym oporem. Nadzieję budzi fakt, że większość osób deklaruje potrzebę jakiejś formy religijności w celu osiągnięcia w pełni dojrzałej filozofii życiowej, a także zwiększone zainteresowanie problemami religii, bez względu na to, czy ciężkie doświadczenie spowodowało wzrost, czy spadek religijności wśród badanych. Zatem działania służące zatrzymaniu tych osób w Kościele, po pierwsze powinny uwzględniać identyfikację, na jakim etapie wiary znajduje się dana osoba na podstawie opisanych wcześniej oraz w literaturze przedmiotu – charakterystyk poszczególnych etapów i kryzysów występujących w ich ramach. Po drugie, powinny być dostosowywane do indywidualnej wrażliwości odbiorcy w zakresie danej problematyki, będącej źródłem osobistego kryzysu i po trzecie w końcu, nie powinny polegać na dostarczaniu gotowych odpowiedzi czy argumentów, ale pomagać odbiorcy samodzielnie wypracować odpowiedź na przeżywany konflikt wierzeń czy poglądów. Nie każdą osobę da się w Kościele zatrzymać, jednak zindywidualizowane podejście, dostosowane do stopnia rozwoju religijnego danej osoby może być motorem pogłębionej refleksji, a to właśnie chęć poszukiwania odpowiedzi powoduje rozwój, zaś gotowe odpowiedzi czy wyjaśnienia zniechęcają do samodzielnego myślenia, w efekcie porzucenie refleksji, co jak zostało opisane, uniemożliwia przechodzenie na kolejne etapy rozwoju. Nie da się co prawda kontrolować, w którym kierunku pójdzie indywidualna refleksja w obliczu kryzysu, jednak jeśli jest podtrzymywana, prowadzi nieuchronnie do rozwijania dojrzałych postaw, które nie są możliwe do osiągnięcia, gdy ta refleksja wygaśnie. Ostatecznie należy także pamiętać, że sytuacje kryzysowe powodują zjawisko masowe, obserwowalne i dobrze widoczne, jednak w czasach względnego spokoju w wymiarze indywidualnym zdarzają się cały czas, dlatego większość pracy duszpasterskiej czy katechetycznej powinna się odbywać właśnie wtedy, gdy nie ma bezpośredniego źródła zagrożenia, a wówczas, kiedy takie się pojawi, opisane zjawiska będą występować w znacznie mniejszej skali, zatem wytężona praca w czasach pokoju zapobiegnie zjawiskom na dużą skalę w czasach kryzysu.

## Bibliografia

1. Allport, G. W. Gillespie, J. M. Young, J. (1948). The religion of the post-war college student. *The Journal of Psychology*, 25, 3-33.
2. Bożewicz, M. (2022). Zmiany religijności Polaków po pandemii (Publikacja nr: 85/2022). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_085\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_085_22.PDF).
3. Dąbrowski, K. (1979). *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
4. Fowler, J. W. (2001). Faith Development Theory and the postmodern challenges. *International Journal for the Psychology of Religion*, 11(3), 159-172.
5. Fowler, J. W. Dell, M. L. (2004). Stages of faith and identity: birth to teens. *Child Adolescent Psychiatric Clinic*, 13, 17-33.
6. Maslow, A. (2009). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Pendergraft, R. (2017). Erik Erikson and the Church: Corporate Worship that sustains through crises. *Philosophy Study*, 7(6), 281-291.
8. Platon. (2021). *Dialogi t.1*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

## Recenzja książki *Bezpieczeństwo ekologiczne w realizacji zadań publicznych*

Anna Kardasz-Gefert

Wojskowa Akademia Techniczna

**Book review:** *Ecological security in implementation of public tasks*

Przedmiotem niniejszej recenzji jest monografia autorstwa Diany Trzczińskiej i Joanny Sylwii Kierzkowskiej pt. „Bezpieczeństwo ekologiczne w realizacji zadań publicznych”. Jej celem jest przede wszystkim ukazanie zadań najistotniejszych organów administracji publicznej w zapewnianiu bezpieczeństwa ekologicznego. Książka została podzielona na cztery rozdziały, z których każdy składa się z kilku podrozdziałów. Oprócz nich zawarto wykaz skrótów, oddzielny wstęp i zakończenie oraz bibliografię. Treść jest zrozumiała, fragmenty aktów normatywnych zostały umiejętnie wplecione w tekst lub od razu objaśnione tak, aby ułatwić jej odbiór czytelnikowi który na co dzień nie ma do czynienia z językiem prawnym.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Bezpieczeństwo i bezpieczeństwo ekologiczne (w doktrynie i prawie)” ukazuje istotę pojęcia *bezpieczeństwo publiczne* oraz uwarunkowania prawne bezpieczeństwa zawarte w ustawie zasadniczej, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Autorki zwracają szczególną uwagę na wielość kontekstów, które nie tylko nawiązują do bezpieczeństwa państwa, ale także determinują jego byt i funkcjonowanie. Po nakreśleniu problematyki bezpieczeństwa państwa w sensie holistycznym, wskazano jednocześnie na trudność w jednoznacznym określeniu terminu *bezpieczeństwo ekologiczne*, co wynika z jego złożoności i wieloznaczności. Autorki przytoczyły kilka wybranych definicji tegoż bezpieczeństwa różniących się sposobem jego postrzegania oraz ukazały relacje pomiędzy ochroną środowiska a bezpieczeństwem ekologicznym. Następnie zwrócono uwagę na obowiązki władzy publicznej związane z zapewnianiem bezpieczeństwa ekologicznego, także w perspektywie działań długofalowych. Nie zapomniano także o poruszeniu typologii zagrożeń dla bezpieczeństwa ekologicznego, mających swoje źródło w działaniach człowieka oraz sił natury. Zaczerpnięto je bezpośrednio z Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego.

Kolejne trzy rozdziały można rozumieć jako kolejne obszary działań państwa w zakresie zapewniania bezpieczeństwa ekologicznego. Drugi rozdział pt. „Obowiązek realizacji przez samorząd zadań publicznych związanych z bezpieczeństwem ekologicznym” odnosi się do zadań samorządów w zakresie tego bezpieczeństwa, począwszy od władz gminnych, poprzez powiaty, a na województwach kończąc. Trzeci rozdział pt. „System krajowego zarządzania kryzysowego dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego” zawiera opis systemu krajowego zarządzania kryzysowego z podziałem na: władzę centralną, wojewódzką, powiatową i gminną. Rozdział czwarty pt. „Zadania o charakterze publicznym z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego realizowane przez administrację zspoloną i niezspoloną” porusza zagadnienia bardziej operacyjne niż organizacyjne. Wskazano tutaj na funkcjonowanie straży, inspekcji i służb, tj. Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, Służba Celna, Policja, Państwowa Inspekcja Sanitarna, a także innych samodzielnych organów odpowiadających za zapewnianie bezpieczeństwa ekologicznego i reagowanie na zagrożenia z nim związanych. Szczególną uwagę poświęcono roli dwóch organów – Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Ich wyszczególnienie w osobnym podrozdziale podkreśla fakt, iż organy te zajmują się wyłącznie zadaniami związanymi ściśle z ochroną środowiska i w dużej mierze za-

pewnianiem bezpieczeństwa ekologicznego.

Należy też być świadomym, że katalog poruszanej problematyki nie jest kompletny, co zostało przez autorki zaznaczone. Książka w sposób przystępny przedstawia przedmiotowe zagadnienia, których opis i analiza stanowią szczególną wartość merytoryczną, w sensie teoretycznym i praktycznym. Jest przydatną pozycją dla studentów, organów oraz pracowników instytucji samorządowych i rządowych, których zadania pokrywają się z przedmiotem rozważań monografii, a także wartościową lekturą dla osób zainteresowanych taką tematyką.



Diana Trzcińska

Joanna Sylwia Kierzkowska

*Bezpieczeństwo ekologiczne w realizacji zadań publicznych*

Wydawnictwo Difin

Warszawa 2020

Liczba stron: 158

ISBN: 978-83-8085-103-0



**CZASOPISMO NAUKOWE  
SECURITY REVIEW**

Instytut Analizy Ryzyka  
Sp. z o. o.  
ul. Sucharskiego 2  
35-225 Rzeszów

Redaktor Naczelny:  
Anna Kardasz-Gefert  
mail: [annakardasz9@gmail.com](mailto:annakardasz9@gmail.com)

Redaktor Techniczny: Kamil Gefert

Sekretarz: Dorota Michalak

---

[www.securityreview.pl](http://www.securityreview.pl)

---

